

**Sygn. akt VI Ca 209/20**

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2020 roku

**Sąd Okręgowy w Zielonej Górze VI Wydział Cywilny Odwoławczy** w składzie następującym:

**Przewodniczący: Sędzia SO Arkadiusz Opala**

**Sędziowie: Sędzia SO Joanna Klimek-Zielińska, Sędzia SO Elżbieta Ozga-Świetlik**

**Protokolant: st.sekr.sąd. Izabela Cal**

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2020 roku w Zielonej Górze

na rozprawie

**sprawy z wniosku J. J.**

**przy udziale Z. T. i W. J.**

**o dział spadku i podział majątku wspólnego**

na skutek apelacji **wnioskodawcy**

od postanowienia **Sądu Rejonowego w Świebodzinie**

z dnia **12 grudnia 2019 roku**, sygn.akt **I Ns 741/17**

**postanawia:**

1. **oddalić apelację;**

2. **nie obciążać wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz uczestnika postępowania W. J..**

Sędzia SO J. Z. Sędzia SO A. O. Sędzia SO E. O.-Świetlik

**[Przewodniczący sprawozdawca Opala Arkadiusz 00:05:25.000]** ...złotych. Proszę posłuchać. Apelacja wnioskodawcy okazała się bezzasadna. W pierwszej kolejności podnieść należy, że w uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji wskazał ustalony stan faktyczny oraz przeprowadził wywód wskazujący na motywy, którymi kierował się wydając zaskarżone orzeczenie. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz wywiedzione z nich skutki prawne, Sąd odwoławczy podziela w całości i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia. Biorąc nadto pod uwagę, że i... kontrola instancyjna nie dała podstaw do stwierdzenia nieważności w sprawie. Dalszy zakres kognicji Sądu odwoławczego wyznaczała treść orzeczenia oraz zakres zarzutów podniesionych w apelacji. W ocenie Sądu odwoławczego, brak jest podstaw do podzielenia zasadności, podnoszonych przez wnioskodawcę zarzutów. Wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. W odniesieniu do tego zarzutu należy stwierdzić, że w świetle wyżej wymienionego przepisu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego, Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia

jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, może być skutecznie podważona. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie popełnił tych uchybień. Wbrew zarzutom apelacji, przedmiot niniejszego postępowania był tożsamy z postępowaniem o dział spadku o sygnaturze I Ns 641/16. We wniosku J. J. zażądał ustalenia, że przedmiotem postępowania jest udział w 1/2 w nieruchomości gruntowej o numerze ewidencyjnym (...) położonej w C. przy ulicy (...), dla której księga wieczysta jest prowadzona o numerze (...). W postępowaniu zakończonym ugodą w tej sprawie I Ns 641/16, strony zaś zgodnie ustaliły, iż w skład spadku po S. K. **[? 00:08:47.976]** wchodzi udział wynoszący (...) w częściach wspólnych budynku i urządzeń oraz gruntu objętego księgą wieczystą (...). Niezrozumiały jest dla Sądu zarzut wyrażony w pkt. jeden b) apelacji. Wnioskodawca podniósł, że zgodnym zamiarem stron było objęcie przez nie majątku, tylko po tym zmarłym. W apelacji nie rozwinięto tego zarzutu, jednakże wynika z niego, że wnioskodawcy chodzi o to, że w ugodzie strony dokonały działu spadku jedynie po S. K. **[? 00:09:44.856]**. Okoliczność ta była bezsporna i została prawidłowo ustalona przez Sąd Rejonowy. Nie jest przy tym istotne, czy strony ugody objęły nią całość majątku spadkowego po S. K. **[? 00:10:01.592]**. Znaczenie ma to, że ugoda obejmuje tą samą nieruchomość, która została wskazana we wniosku. Ponadto brak jakichkolwiek okoliczności przemawiających za uznaniem, że w skład spadku wchodziły inne składniki, które nie były objęte przedmiotową ugodą. Na żaden z takich składników, apelujący się nie powołał. Niejasnym jest o całość jakiego majątku spadkowego chodzi wnioskodawcy, w zarzucie oznaczonym jeden b). Jednakże brak jakichkolwiek przesłanek faktycznych czy prawnych, że chodzi o jakiś inny majątek spadkowy niż po zmarłej S. K. **[? 00:10:53.752]**, gdyż takowego nie dotyczy niniejsze postępowanie, a co więcej Sąd w ogóle w aktach niczego takiego nie znalazł. Całkowicie nietrafny jest zarzut opisany w pkt. jeden c) apelacji. Sąd wskazuje, że apelujący powołał się na nieaktualny przepis art. 328 § 2 k.p.c. Obecnie przepis ten nie dotyczy obligatoryjnych elementów uzasadnienia, a jego brzmienie jest następujące: w przypadkach gdy wyrok doręcza się z urzędu, termin, o którym mowa w § 1, liczy się od dnia doręczenia wyroku". Zarzut wskazany przez wnioskodawcę dotyczy art. 327(1) § 1 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia, zawiera wszystkie wskazane wyżej elementy. Apelujący nie wskazał jakich konkretnie uchybień, miałby dopuścić się Sąd Rejonowy. Jego twierdzenia stanowią jedynie bezpodstawną próbę podważenia prawidłowości uzasadnienia, sporządzonego w niniejszej sprawie. Nie jest prawdą, że Sąd poprzestał jedynie na samym cytowaniu przepisów prawa. Już choćby pobieżna analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, przeczy takim twierdzeniom. Całkowicie chybotliwy jest zarzut naruszenia art. 37 k.r.o. Przepis ten nie ma w ogóle zastosowania w niniejszej sprawie. Ponadto majątek objęty ugodą, należał do majątku osobistego zmarłej S. K. **[? 00:13:16.664]**. Udział w nieruchomości gruntowej (...) był własnością jedynie S. K. **[? 00:13:27.720]**. W dniu zwarcia ugody nie żył przecież były jej mąż S. J.. Ponadto rozwiódł się ze S. K. **[? 00:13:37.800]** 21 stycznia 1960 r. Apelujący zarzucił również, że nieruchomość będąca przedmiotem podziału nie była w posiadaniu samoistnym zmarłej S. K. **[? 00:13:53.168]**, a to ze względu na nieważność decyzji administracyjnej z 29 listopada 1972 r. Apelujący jest w błędzie, iż to rolą Sądu było wykazanie nieważności tej decyzji. Założenie takie przeczy przepisowi art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. To w interesie wnioskodawcy było udowodnienie, że decyzja, na którą się powołuje była istotnie nieważna. Z przytoczonego przepisu wynika, że Sąd powinien przyjąć za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, które nie wykazała w sposób przekonujący. Wszelka ingerencja zmierzająca do zmiany reguły z art. 6 k.c. może być oceniana jako uchybienie prawu materialnemu i procesowemu. Sąd powinien rozstrzygnąć na niekorzyść strony, która opierała swe twierdzenia na faktach nieudowodnionych. Jako że wnioskodawca nie wykazał, aby decyzja, na którą się powołuje była bezwzględnie nieważna ponosi za to negatywne konsekwencje procesowe. Jak zauważył sam apelujący co do zasady sądy powszechne zobowiązane są uwzględnić skutki prawne orzeczeń administracyjnych. Jedynie w wyjątkowych przypadkach dopuszczalne jest działanie odrębne. Decyzja administracyjna podlega kontroli Sądu wtedy, gdy została wydana przez organ oczywiście niewłaściwy, dalej, bez jakiegokolwiek **[? 00:15:46.554]** podstawy prawnej, a także z oczywistym naruszeniem administracyjnego prawa materialnego i przepisów kodeksu postępowania administracyjnego; tak uchwała Sądu Najwyższego z 21 listopada 1980, III CZP 43/80, czy uchwała Sądu Najwyższego z 27 listopada 84, III CZP 70/84 i wreszcie postanowienie Sądu Najwyższego z 8 stycznia 97 r., III CKU 52/96. Apelujący powołuje się w tym kontekście na

okoliczność, że przedmiotowa nieruchomości była częścią majątku dorobkowego rodziców, a po rozwodzie stanowiła ich własność po 1/2. Wnioskodawca nie przedstawił jednak żadnych dowodów, iż po rozwodzie majątek jego rodziców został podzielony w ten sposób, aby w świetle obowiązującego wówczas prawa materialnego i przepisów postępowania administracyjnego decyzja ta była w oczywisty sposób nieprawidłowa. Z materiału dowodowego wynika odmienny wniosek. Po rozwodzie nieruchomości przypadła jedynie S. K. [? 00:17:13.764], ona też zachowywała się względem niej jak właściciel. Wnioskodawca nie wykazał, że nawet gdyby było inaczej w świetle obowiązującego wówczas prawa S. K. [? 00:17:28.964] nie mogła się stać jedynym właścicielem tej nieruchomości. Należy również podnieść, że z orzecznictwa wynika, iż oczywiste naruszenie administracyjnego prawa materialnego nie oznacza merytorycznej wadliwości, lecz brak materialnoprawnego uregulowania przedmiotu, co do którego organ administracyjny orzekł decyzję; tak uchwała siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 9 października 2007 r. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi. Do wydania decyzji administracyjnej z dnia 29 listopada 1972 r. zastosowano bowiem przepisy ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Istotnym jest, że z orzecznictwa wynika, iż kontrola decyzji administracyjnej jest co prawda wyjątkowo dopuszczalna, lecz jest to zasadne nie we wszystkich kategoriach sprawy. O ile np. w postępowaniu wieczystoksięgowy, którego istotą jest określenie stanu prawnego nieruchomości procedowanie takie jest dopuszczalne, o tyle w postępowaniu o dział spadku w ocenie Sądu Okręgowego tak nie jest. Każde postępowanie ma określony cel, a strona bądź uczestnik powinien wybrać odpowiednią drogę ochrony swego interesu prawnego. Zarzut nieważności decyzji administracyjnej powinien być podniesiony ewentualnie w postępowaniu o ustalenie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie zaś w niniejszym postępowaniu. Nie bez znaczenia jest też fakt, że posiadając tą samą wiedzę co aktualnie, wnioskodawczyni... wnioskodawca zawarł ugodę w postępowaniu I Ns 641/16. Składanie kolejnego wniosku oraz podnoszone w niniejszym postępowaniu argumenty nieważności bezwzględnej jest niezrozumiałe i bezzasadnie obciąża wymiar sądownictwa. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w sytuacji, w której uczestnicy wcześniej zawarli ugodę, niezasadnym jest badanie ważności przedmiotowej decyzji administracyjnej. Po pierwsze, co już zostało podniesione, może to być mniej... może to mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Po drugie, ugoda nie może być instytucją prowizoryczną, niepewną ze względu na możliwość łatwego jej wzruszenia przez strony lub jedną z nich; tak wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 1990 r., sygn. akt II CR 420/90. Jeżeli więc wszyscy zawarli wcześniej ugodę, należy poszanować jej brzmienie. Tym bardziej bezzasadne jest dopuszczenie wyjątkowej kontroli aktu administracyjnego przez Sąd powszechny. Apelujący pomija, że jeżeli nawet Sąd uznałby wyżej wymienioną decyzję za bezradnie nieważną, co nie ma miejsca, to i tak powodowałoby to konieczność oddalenia przedmiotowego wniosku, skoro bowiem S. K. [? 00:21:09.908] nie stałaby się właścicielem na mocy tej decyzji, nie jest pewnym czy i w jakim stopniu nieruchomości objęta tym wnioskiem weszłaby do masy spadkowej. Wniosek o dział spadku obejmujący tą nieruchomości również w takim wypadku podlegałby oddaleniu. Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym postanowienia. Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na po... na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Orzeczenie jest prawomocne. Sprawa jest zakończona. Od niego służy skarga kasacyjna w terminie 2 miesięcy od zarządzenia tego postanowienia z uzasadnieniem, ale nie może pan jej pisać sam, musi pan się zwrócić do zawodowego prawnika. To wszystko, dziękuję. Do widzenia.